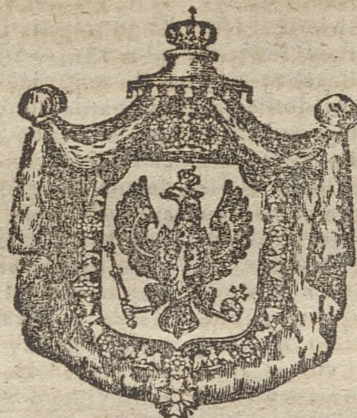
GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 23. — W Środę dnia 19. Marca 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 14. Marca.

JO. Xiążę Radziwiłł, Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, przybył tu z Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 4. Marca.

Dzisieyszy numer Dziennika zawiera w nadzwyczaynym dodatku co następuie: „Oczekiwane oddawna wiadomości z Persyi, które nareszcie nadeszły d. 27. i 29. z. m., niepotwierdziły niestety na teraz nadziei pokoiu, do których upoważniały układy z Abbasem Mirza, uroczyste iego przyrzeczenie i piśmienne oświadczenia Szacha. Artykuły traktatu, który miał położyć koniec woynie między obu mocarstwami, były iuż solennie przyięte i przez Cesarskich pełnomocników, Abbasa Mirza i innych pełnomocników Szacha podpisane; ilość żądanego przez Rossyą wynagrodzenia w pieniędzach była umówioną, i po wypłaceniu iey Cesarskim pełnomocnikom, ustąpić miały woyska rossyiskie z Adcerbidszan na lewy brzeg Araksy; nadto fundusze na to przeznaczone znaydowały się iuż w drodze do Tabris, gdy Generał Paszkiewicz odebrał wiadomość, iż Szach nagle inaczey się namyślił i wysłał innego pełnomocnika, Mirza Abul Hassan Khan, do miasta konferencyonalnego, aby oświadczył, iż wprzód woysko rossyiskie cofnąć się ma po za Araksę i ustąpić niezwłocznie z Adcerbidszan, nim Feth-Ali-Szach zapłaci wynagrodzenie i potwierdzi traktat pokoiu, którego warunki iuż był przyiął. Było to wymaganie, które dało poznać iego nierzetelność, chcąc nam zarazem wydrzeć iedyną rękoymią dopełnienia iego przyrzeczeń. Oświadczenie, które Mir-

za Abul-Hassan-Khan miał polecenie uczynić, zostawiało iednę tylko odpowiedź. Ledwie stanął w obozie Generała Paszkiewicza i oznaymił nowe postanowienia Szacha, gdy mu ze strony naczelnego dowódzcy doniesiono, iż negocyacye zerwane i woienne działania na nowo się rozpoczną. To nastąpiło i kroki te z naywiększą popierane będą dzielnością. Abbas-Mirza zdawał się być bardzo zmartwiony postanowieniem oyca swoiego. Ta zmiana systematu, nad którą on boleie, zdaie się w Persyi mieć styczność z wewnętrznemi i zewnętrznemi przyczynami, które z równą działały mocą: iużto z dumą iednego z iego braci, który się o tron dobiia, iuż z przyrzeczeniami pomocy i dywersyy, danémi przez inne mocarstwo azyatyckie. Może się ieszcze Szachowi otworzą oczy na iego własne interesa. Mirza Abul-Hassan-Khan uważał z równie wielką trwogą iak Następca tronu skutki odnowionéy woyny. Powrócił on z naywiększym pośpiechem do Teheran, chcąc nakłonić swoiego Monarchę, aby nieodwłoczył zawarcia pokoiu i wypłaty umówionego wynagrodzenia. Jakoż dowiaduiemy się z Teheran d. 20. Stycznia, iż z rozkazu Szacha, wysłano do Kasbin summy w ilości umówionego wynagrodzenia, i że obawa dobrych powodzeń woyska naszego wnet pokona przeszkody, które się nasunęły przeciw zatwierdzeniu odpowiadaiącego umiarkowaniu i sprawiedliwości traktatu.

W roku zeszłym w obwodzie Riaesan 12 osób (ieden luter, 6 katolików, 3 mohamedanów i 2 żydów) przyięło wiarę grecką.

P o l s k a.

Gazeta powszechna pruska w Nr. 59. pod napisem: „Polska“ umieściła następuiący artykuł: „Pisma publiczne zawieraią następuiący list z nad granicy polskiéy d. 23. Lutego pisany. — Czy to na wspomnienie z dawnieyszych dzieiów zyskanéy na wspólnym nieprzyiacielu chrześciańśtwa sławy, czy też dla okazania gotowości poświęcenia się dla swoiego dostoynego Władzcy, cały naród polski okazuie przy obecném uzbraianiu się tak wielki zapał, iakoby woyna wisząca w nayściśleyszém znaczeniu interessem narodowym była. Wielu z doświadczonych woyskowych wysokiego stopnia i znacznego maiątku, którzy iuż od r. 1814—1815. chorągwie opuścili, ofiarowało się, iak słychać, nie tylko bez żołdu kampanią odbyć, ale nadto własnym kosztem pewną liczbę ludzi przystawić. Także znaczna liczba oficerów staréy polskiéy armii, od dawna za granicą żyiących, przybyła do Warszawy w zamiarze przyięcia w szeregach oyczystych służby. Tenże sam zapał, tęż samą bezinteressowność spostrzegamy w zaopatrywaniu wiktuałami stoiącego na granicach Królestwa woyska. Dostawy tych podięli się nawet niektórzy właściciele obszernych dóbr, i to za tak niskie ceny, że z niéy żadną miarą naymnieyszego zysku mieć nie mogą. Słowem, gdyby woyna wybuchnąć miała, o czém teraz prawie powątpiewać iuż nie można, nie widzianoby żadnéy różnicy między Polakami a Rossyanami co do poświęcenia się dla swoiego dostoynego Monarchy, pod którego oycowskiém berłem obudwóm narodom otwiera się nowe pole do nabycia sławy, zaszczytów i pomyślności.“

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 8. Marca.

Dzisieyszy Dostrzegacz zawiera pod napisem: „Wiadomości z Grecyi“ następuiący artykuł: „Pan Eynard przesłał wydawcom gazet paryskich następuiące wiadomości, odebrane od Generała Church z Vassiladi (warownia w lagunach pod Missolongą) z dnia 1. Stycznia: Wylądowaniu naszemu w zachodniéy Grecyi bardzo się do dnia dzisieyszego szczęściło; Turcy znayduią się w nader smutném położeniu, i ieżeli Opatrzność ciągle się nami opiekować będzie, spodziewam się posiąść wkrótce znaczną część Akarnanii za pomocą moich sił zbroynych. — Oto krótki opis nazego położenia rzeczy: Piszę do WP. z warowni Vassiladi, przedniéy straży Missolongi; działania nasze na lądzie i morzu zupełnie się powiodły. Kapitan Hastings opasał był ściśle tę warownią swym okrętem parowym, a nasze szalupy kanonierskie nacierały na nią, ilekroć powietrze tego dozwalało. Dnia 20. Grudnia rzucona z okrętu parowego bomba wysadziła na powietrze skład prochów w Vassiladi, co Turków tak bardzo

przestraszyło, iż się na mieyscu poddali. Niemogę się zdobyć na przynależne walecznemu Kapitanowi Hastings pochwały. — Nasza główna kwatera znayduie się w Dragomestre, a ia iestem panem znaczney części krainy od Aspro-Potamos aż blisko Vonitza. Woysko nasze stoi w Mitica. Kapitan Zonga, który poddał się był Turkom po wzięciu Messolongi, złączył się zemną, i stoi z swym oddziałem niedaleko Vonitza. Dowódzca Staiko także się z nami złączył, a cała prowincya Vrachori, główne siedlisko, gdzie turecki WRządzca Akarnanii przemieszkiwał, znayduie się w mocy naszéy. — Przed moiém z Peloponnezu wyruszeniem ułożyłem był plan do trzech wypraw na stały ląd grecki, i wszystkie trzy, przy pomocy Opatrzności, szczęśliwie nam się udały. Pierwsza do odnogi morskiéy Volo przeznaczona wyprawa była pod dowództwem Kartassego i Kriesiotego, którzy pod Trikeri na ląd wysiedli. Ci dway dowódzcy porazili trzykroć Turków i zabili kilku Bejów. Druga wyprawa wylądowała między Lepanto i Salona i szybkie po kraiu odnosiła korzyści. Trzecia wyprawa organizuie się w sąsiedztwie Thebów i Aten, a nasze oddziały podiazdowe opasały Turków w ostatniém mieyscu, i odcinaią im wszelki dowóz. Oddział móy, który w Dragomestre wylądował, rozciąga się aż do odnogi morskiéy Arta. Woysko nasze naylepszym ożywione duchem, a dobre powodzenie ma wpływ na iego karność; iest wesołe, posłuszne i dobrze się sprawuie. Mieszkańcy maią obronę. — W Dragomestre zaczyna dostatek panować; okręty z żywnością łatwo zawiiaią, a lud nanowo oddycha nadzieią. Za każdego żywcem przyprowadzonego turka każę wypłacać cztery piastry, lecz rozkazałem, ażeby odszczepieńcom, imanym z orężem w ręku w szeregach tureckich, nie przebaczano. Spodziewam się, iż przed upłynieniem dziesięciu dni w tych okolicach żadnego więcéy Greka niebędzie w służbie tureckiéy."

Dostrzegacz Austryacki z dnia 10. Marca zawiera następuiący list z Bukarestu dnia 27. Lutego: „Rządzący Xiążę Wołoszczyzny odebrał na dniu 22. m. b. od swoiego pełnomocnika w Konstantynopolu w imieniu Sułtana i z własnych tegoż ust zapewnienie, że nawet w tym przypadku, iżby Porta — co Boże zachoway — wplątaną być miała w woynę z iakiém obcém mocarstwem, nigdy woyska tureckie niemaią wkraczać do obu Xięstw, obarczać ich ciężarem lub na nie uderzać. Oświadczaiąc przytém W. Sułtan Xiążęciu naywyższe ukontentowanie z powodu iego dotychczasowego postępowania, zalecił mu, ażeby powyższe zapewnienie dla powszechnego zaspokoienia kraiu obwieścić kazał, i takowe na dniu 24. m. b. zgromadzonym Bojarom udzielone zostało. — Basza Sylistryi rozkazał tuteyszemu Basch-Beschli-Adze, ażeby imał wszystkich po Wołoszczyznie bez pozwolenia tułaiących się Turków, i odsyłał ich pod strażą w ręce ich władz na drugim brzegu Dunaju. Basch-Beschli-Aga zalecił wszystkim Beschlim w poiedyńczych okręgach nayściśleysze tego rozkazu dopełnienie pod obisłą odpowiedzialnością za utrzymanie publiczney spokoyności."

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Marca.

Dnia 5. m. b. rozpoczęły się w taynym komitecie Izby Deputowanych rozprawy względem adressu. — Twierdzą, iż na tém pierwszém taynem posiedzeniu, które trwało do godziny 6téy wieczornéy, znaydowało się przeszło 360 Deputowanych, i wszyscy Ministrowie, wyiąwszy Biskupa dyecezyi Beauvais. — Przypisek obeymuiący naganę przeszłego Ministeryum, podobno iest téy osnowy: „Skargi Francyi obwiniaią smutne systema, które zawiodło przyrzeczenia Króla." — Przyięto iuż ośm pierwszych paragrafów adressu (iest to blisko połowa całego proiektu.)

Wyiaśnienia udzielone w taynym komitecie Izby Deputowanych przez Ministra spraw zagranicznych na dniu 5. m. b. „Panowie moi! Ponieważ stósunki nasze do kraiów zagranicznych zdaią się chcieć zmienić od czasu (dnia 15. Lutego), gdym ostatni raz przemawiał do Parów Francyi, poczytuię sobie przeto za powinność, udzielić Panom niektórych szczegółów przy okazyi toczących się rozpraw względem adressu. Mówiąc wówczas o interesach Wschodu i wynurzaiąc mo-

ie zdanie, iż będą mogły być doprowadzone do końca bez potrzeby użycia oręża, spodziewałem się, iż zapewnienia, któreśmy byli otrzymali, niebędą czczémi, a skutek zyści nadzieie, do których nam też zapewnienia prawo dawały. Lecz, cóżkolwiekby wyniknąć mogło, — dodałem — potrafi Francya zaiąć i utrzymać znaczenie, iakie iéy honorowi, potędze i godności przystoi. Niemożna teraz więcéy uważać okoliczności Wschodu pod temi samemi względami iak wówczas, gdzie wszystkie wiadomości obiecywały ukończenie rzeczy w sposobie zgodnym. (Tu mówca wymienia ówczasowe okoliczności, i tak daléy rzecz ciągnie). Dopiero dnia 19. Lutego odebraliśmy manifest (?) Porty, która zdaie się oddalać wszelkie nadzieie pokoiu, przyznaiąc się, iż do téy chwili chciała tylko łudzić mocarstwa europeyskie udawanemi obietnicami. Znacie, Panowie moi! pierwsze owoce tego manifestu. Wygnania w masie rozkazała Porta bez względu na przedstawienia grona dyplomatycznego. Trzy dwory porozumiewaią się teraz z sobą względem nowych postanowień, iakich manifest ten wymaga. Tu, czuiecie to Panowie, powinności moie i dobrze zrozumiany interes wzbraniaią mi dalszych udzieleń względem popierania układów i użycia potrzebnych środków. Nie wątpiycie Panowie, iż się wszelkiemi sposobami starać będziemy o utrzymanie pokoiu Europy i honoru Francyi. Niechay nikt nieposądza trzech mocarstw, iż lekkomyślnie wierzyły w możność przyzwoleń ze strony Porty; dla tego one tylko wierzyły temu, iż daleko lepiéy znały iéy interes i iéy mieysce w polityce, niżeli ona sama. Niechay nikt niezarzuca Francyi, iż należała do zawarcia traktatu; iéy interes i dostoyność wskazywały iéy mieysce obok i wśród dwóch mocarstw, które protokuł z dnia 4. Kwietnia podpisały. Niech się nareszcie nikt nieuskarza, żeśmy się karmili nadzieiami pokoiu, kiedy takowe spółcześnie w Londynie Ministrowie Króla Jmci angielskiego głosili. Niech także nikt niebędzie za porywczym, ażeby iuż teraz nadzieie te za zupełnie zniweczone uważał; w każdym przypadku były one rzetelne. Traktat, zawarty w celu położenia kresu rozlewowi krwi, w celu oswobodzenia handlu od szkaradnych rozboiów morskich, i nareszcie w celu utrzymania równowagi Europy, trwa ieszcze w swéy mocy. Użyte będą wszelkie środki, aby go przywieśdź do skutku. Aż do téy pory pozostanie sobie Francya wierną i potrafi utrzymać swoią godność, iakiekolwiek wypaść mogą okoliczności." — Pod względem stósunków Francyi do Hiszpanii oświadczył, iż takowe niezmieniły się dotąd, i że Krol ma wciąż zamiar, znieść się wkrótce z Krolem Hiszpańskim względem warunków i terminu wyprowadzenia woyska francuzkiego z Hiszpanii. Co do pretensyy Francyi do Hiszpanii za żołd i utrzymywanie woyska, zastrzegł sobie Minister bliższe wyiaśnienie do późnieyszego czasu, gdyż takowe są ieszcze przedmiotem osobnych układów. Zresztą sama Hiszpania uznaie pretensye te za dług honorowy. Co się tyczy nieporozumień z Algierem, miał Minister nadzieię, iż teraźnieysze zamknięcie (blokada) wystarczy, aby otrzymać od Deja Algierskiego zadośćuczynienie, i że niebędzie potrzeby chwycić się innych ieszcze środków, któreby zresztą w każdym przypadku doyrzale rozważane być musiały. Co do państw południowo-amerykańskich, powiedział Minister, że, lubo obecne stósunki Francyi do nich zaspokaiaią we względzie handlowym, to iednak Krol Jmć ma zamiar korzystać z naypierwszéy pomyślnéy sposobności w celu uzupełnienia i wzmocnienia tych stósunków ku wzaiemnemu ukontentowaniu. W końcu swéy mowy dał Hrabia la Ferronnays ieszcze raz zapewnienie, że ieżeli z iednéy strony niema się Izba spodziewać od niego żadnych niepewnych i zawczesnych oświadczeń, to z drugiéy strony może iéy przynaymniéy dać słowo, iż rząd Jego Krol. Mci starać się wciąż będzie o utrzymanie praw i godności swoiéy, i, ile od niego zależy, o utrzymanie pokoiu powszechnego.

Na posiedzeniu dnia 6. roztrząsano paragraf tyczący się przeszłego Ministeryum. Posiedzenie trwało znowu do 6½, lecz rozprawy niedoszły ieszcze końca. O tém posiedzeniu tyle się rozeszło w publiczności. Naywiększą część zaięły obrady względem mieysca w adressie, w którém zamierzono ganić przeszłe Ministeryum. Pan Sesmaisons przyznawał

wprawdzie, iż za tego Ministeryum wznoszono sprawiedliwe zażalenia na niektóre gałęzie administracyi; gdy iednak obecnie we Francyi wszystko spokoyno, i Izby są w zgodzie, nieznayduie przyczyny utyskiwania nad upłynionym czasem, ktoremu teraźnieyszy byt swoy winien. Po Panu Sesmaisons wystąpił Pan Dupin i oświadczył, że ieżeli, iak inny mówca (Pan Syrieys) twierdził, zamożność we Francyi wzrosła, bynaymniéy to dziełem przeszłego Ministeryum niebyło, zresztą przygana, zamieszczona w adresie, iest tylko zbyt łagodnym wyrazem powszechnéy niechęci. Po mowie Pana Dupin kusił się Pan Syrieys powtornie bronieniem przeszłego Ministeryum; przytaczał on na dowod postępy, które od roku 1821. rolnictwo i handel, zdaniem iego, we Francyi zrobiły, i zabawił całą Izbę wynurzoném w końcu mowy życzeniem: ażeby teraźnieysze Ministeryum tak długo iak przeszłe trwało i podług tych samych zasad z równém powodzeniem działało. Pan B. Constant malował nayżywszemi farbami nadużycia ostatniéy cenzury. Po nim występowali na mownicę Panowie Bastoulh, Ricard i G. la Rochefoucauld; lecz żaden z bronicieli przeszłego rządu nieodważył się usprawiedliwić go zupełnie; wszyscy przyznawali, iż wielkie błędy popełnił. Po zamknięciu dyskussyi o paragrafie względem nagany przyszłéy administracyi kraiowéy, przystąpiono do paragrafu względem publicznego wychowania. Pan Duplessis-Grenedan żądał, aby wychowanie powierzyć zupełnie duchowieństwu; „albowiem" — mniemał on — „usuwaiąc kościół od wychowania, usuwa się wychowanie od religii." Niektórzy inni mowcy zbiiali to zdanie i wysłowiali się w rozmaitym sposobie względem utrzymania swobod kościoła gallikańskiego. Następnie wytoczyła się interessuiąca dyskussya względem urządzenia municypalnego i krótko przed zamknięciem posiedzenia ieszcze inna względem paragrafu adresu, w ktorym wyrażono, iż prawda długo była na milczenie potępioną. W. Pieczętarz zrobił uwagę, iż wyrażenie się takie musiałoby koniecznie zasmucić serce Króla, który zawsze pragnie prawdy i ieszcze iéy w mowie od tronu tak świetny hołd złożył. Panowie Sebastiani, Agier i Kazimierz Perier żądali iednak, aby tak pozostało; tymczasem zapewniaią, że Izba tę frazę wykreśliła. Przyięto dotąd ze wszystkiém 13 paragrafów; adres zawiera ich 15, pozostaią więc ieszcze dwa.

Biskup dyecezyi Cahors, X. Cousin Grainville, umarł w Cahors dnia 2. m. b. w 82gim roku wieku swego.

Podług doniesień telegraficznych przybył Don Miguel dnia 22. Lutego na Tag. Uszedł on szczęśliwie burzy, ktora cztery dni trwała i kilku okrętow zniszczyła. Jak tylko okręt iego zawinął na Tag, udały się do niego na okręt matka iego i Infantka Regentka. — Woysko angielskie cotylko opuścić miało Portugalią; sprzęty iuż się znaydowały na okrętach przewozowych.

Podług Gazety Francyi wypływa w rzeczy saméy wyprawa z Tulonu; 6000 ludzi, którzy ztamtąd wypływaią, złączyć się maią z 4000 ludzi, ktorzy z Kadyxu wyruszą. Marszałek Marmont ma naczelne dowodztwo, pod nim dowodzi Generał Loverdo (rodowity Grek); 6000 ludzi Anglików ma się z tą wyprawą złączyć i pospół działać.

Dziennik Handlowy powiada: „Wysłanie woyska francuzkiego do Grecyi niepodpada żadney wątpliwości; przeznaczono do téy wyprawy pięć półkow piechoty i trzy półki iazdy. — Gazeta Codzienna twierdzi, iż woysko pod dowodztwem Generała Loverdo przeznaczone iest przeciw Algierowi.

Z teraźnieyszych nowych Ministrów należy trzech do Izby Parów (Hrabiowie Portalis, Roy i la Ferronnays) a czterech do Izby Deputowanych (Panowie Martignac, Caux, St. Cricq i Hyde de Neuville.) Ministrowie Feutrier i Vatisménil nie są ani Parami ani Deputowanymi.

Jeden z dzienników chce wiedzieć, iż Biskup Hermopolitański i Hrabia Chabrol na nayblizszéy promocyi orderowéy otrzymaią order Ś. Ducha.

Pan Cornet-Incourt wziął dymissyą iako Dyrektor stałych podatków. Z dawnieyszéy Generalnéy Dyrekcyi pozostał tylko ieszcze Pan Vaulchier przy urzędzie.

Konstytucyonista wspomina o rozwiązaniu Izby Deputowanych!

Dnia 4. m. b. słuchała Rada Stanu raportu

Pana Faure względem żądania, aby Panów Delavau i Franchet oddać pod sąd, i uchwaliła zasiągnąć w téy mierze opinii Ministra spraw wewnętrznych.

Echo du Midi zapewnia, iż nawet naywięksi niedowiarkowie przyznać muszą, że w Hiszpanii naywiększa teraz panuie spokoyność i bezpieczeństwo; że dyamenty, któremi na balu Posła Sycyliyskiego w Madrycie wystroiona była małżonka Infanta Francisco, szacowano na 2 milliony Franków; że Minister woyny uwiadomił Generalnego Kapitana Quesada w Sewilli o bliskiém wyruszeniu Francuzów z Kadyxu; że przyiaciele Króla radzi widzą pomnażaiącą się codziennie garstkę woyska wystawionego przeciw granicy portugalskiéy nad Tagiem; że Infant Miguel porobi znaczne odmiany w Karcie Portugalskiéy i t. d. Na końcu stoi: „Chociaż nayzupełnieysza w całéy Hiszpanii panuie spokoyność, to iednak publiczność nie ze wszystkiém kontenta.“ Zwracaią to potém do panuiącéy posuchy, gdyż w Hiszpanii przez całą zimę ani kropli deszczu nieupadło.

Na zabawie, która niedawno wyprawioną była w salach tuleryiskich, a na któréy przeszło 1000 znaydowało się osób, wielu miało być Deputowanych, którzy, iak się zdaie, zaproszeni byli bez względu na ich polityczne mniemania. Mówią, iż tych zabaw Król więcéy dawać będzie, i po kolei zapraszać na nie Deputowanych. Król siedział w wielkiéy sali i grał w karty z Xięciem Sax-Koburg i Posłami rossyiskim i austryackim. Przerywał sobie często grę, aby uprzeymie witać osoby, które w cisnącym się tłumie koło niego przechodziły.

Wszyscy Oficerowie marynarki oświadczyli się, że chcą dzielnemu Bissonowi wystawić pomnik; do czego Król ich upoważnił, mianuiąc Kommissyą do odbierania składek.

Pewien krawiec był tu w wielkim kłopocie, że mu od roku córka zginęła. Przed kilku dniami wieczór przechodząc przez Palais Royal, zatrzymany został przez iedną z tamecznych natrętnych pysznie wystroionych dziewczyn, w któréy z podziwieniem poznał swoię córkę. Kilka chwil stał iak wryty; przyszedłszy iednak do siebie, porwał nieszczęsną córkę i poprowadził do policyi, aby zaskarżyć zwodzicielki, które pięknemi sukniami i innemi świecidełkami wabią w swe zatrute sidła niedoświadczone dziewczęta.

W Dzienniku Sporów wspominaią o piśmie Pana Raumer o urządzeniu miast, iako zawieraiącém wiele zdrowéy polityki i zdań bardzo rozsądnych; to dzieło, pisze ów Dziennik, wielkie zrobiło wrażenie w Berlinie, lecz i dla obcych kraiów wielce iest interesowne.

Ministeryum pomimo przedsięwziętych do poprawy środków, nie zaspokoiło przecież Konstytucyonisty. Mianowanie Kommissyi iest dla niego zbyt daleka droga, żąda on procedury prędszéy. Z powodu mianowanéy Kommissyi do urządzenia municypalności tak się odzywa: „Kommissya względem Jezuitów, Kommissya względem kollizyi prawnych, Kommissya względem rzeczy woyskowych, Kommissya względem teatru, Kommissya względem urządzeń municypalnych, i względem każdéy rzeczy osobna Kommissya: a tak zostaiemy pod panowaniem Kommissyy z niecierpliwością wyglądaiąc prawnego porządku nam obiecanego. Każdy Minister tworzy sobie pewien rodzay Rady stanu, na którąby mógł zwalić swoię odpowiedzialność; a kiedy Izba zażąda od niego praw, to odpowiedź gotowa: „poczekaycie, aż Kommissya zda mi swoią opinią.“

Gazeta Francyi powiada: „Nadeszłe dziś z Wiednia listy donoszą, iż tam stracono wszelką nadzieię względem utrzymania pokoiu i oczekuią każdéy chwili wiadomości o przeyściu Rossyan przez Prut, niemniéy, iż pewną iest rzeczą, że Austrya złączy się z trzema sprzymierzonémi mocarstwami.“

Uważaią za rzecz pewną, iż w Londynie odbywać się będą nowe narady między Posłami francuzkim, rossyiskim i Hrab. Dudley.

Dnia 9. Marca.

Pan K. Perier złożył na biuro Izby Deputowanych petycyą względem zniesienia loteryy i domów gier.

Podług wiadomości z Lizbony dnia 28. z. m., odebranych tu na telegraficznéy drodze, Infant Don Miguel (który tam przybył dnia 22. Lutego) wykonał dnia 26. przed Kortezami

przysięgę Konstytucyiną. Jego Królewiczoska Mość mianował następuiących Ministrów: Xiążęcia Cadaval, Prezydentem bez wydziału; Hrabiego Villa-Real Ministrem woyny a tymczasowo i Ministrem spraw zagranicznych; Margrabiego Viana, Ministrem marynarki; Pana Leiste, Ministrem spraw wewnętrznych; Pana Furtado Ministrem sprawiedliwości, Pana Louzan Ministrem finansów.

Zapewniaią, iż rozkazano posłać ieden okręt liniowy i dwie fregaty do Brazylii celem wzmocnienia naszéy stacyi w tamecznych wodach i dzielnego wspierania reklamacyy francuzkiego stanu kupieckiego.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 25. Lutego.

Mówią bardzo wiele o naborze 50,000 ludzi do woyska. Siła ta ma być użytą na zdobycie w Ameryce odpadłych od Hiszpanii prowincyy. — Wszyscy Ministrowie, wyiąwszy Pana Calomarde, utracić maią swe urzędy; wiadomość ta wypływać ma z dobrego źródła.

Król. Nadworny Sekretarz Stanu, Pan Salcedo, przybył tu dnia 22. wieczor z Barcelony. Przywiozł on rozkaz tyczący się rozmaitych odmian w administracyi.

Wybrzeża Galicyi postawione są w stanie obrony. Obawiaią się wylądowania Agrawiadosów.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 20. Lutego.

Wczoray odebraliśmy przez bat parowy wiadomość o wyieździe Infanta Don Miguela z Plymouth. Nakazano zaraz publiczne modły na podziękowanie Bogu za szczęśliwe przybycie Jego Krolewiczoskiéy Mci.

Proces przeciw 4 Parom zdaie się brać dobry obrot dla Hrabiego Taipa i Arcy-Biskupa dyecezyi Elvas.

Zeszłéy nocy mieliśmy okropną burzę, która w porcie naszym wiele szkody zrządziła. Dwanaście wielkich łodzi z żywnościami zatonęło.

Anglia.

Z Londynu, dnia 7. Marca.

Wczoray była rada gabinetowa w urzędzie spraw zagranicznych (bez Xiążęcia Wellingtona), ktora do 6½ trwała. Xiążę Wellington zaziębił się. JPan Herries zasłabł. Xiążę Polignac miał wczoray długą rozmowę z Hrab. Dudley.

Dnia 4. m. b. toczyła się długa dyskussya w Izbie niższéy z powodu wniosków Pana Wilmot Horton, tyczących się ułatwiania wychództwa; mocye te przeszły. — Bil względem zniesienia aktów *Test* i korporacyinego, otrzymał pierwsze odczytanie; drugie od piątku za tydzień.

Wczoray wniósł Pan H. Parnell o przełożenie traktatu Limerykskiego (z Irlandyą r. 1691.), które po długiéy rozprawie zostało dozwolone. Jest on w dzisieyszych naszych gazetach *in extenso* wydrukowany. — Pierwszy artykuł tak opiewa: „Rzymsko-katoliccy mieszkańcy tego kraiu maią przy wykonywaniu swéy religii używać przywileiów, zgodnych z ustawami Irlandyi, czyli używanych za panowania Krola Karola II., a Król Jmć, skoro zatrudnienia iego dozwolą, zwoła Parlament w tém Królestwie, celem nadania rzeczonym rzymsko katolickim mieszkańcom takiego dalszego w tym względzie bezpieczeństwa, iakie okaże się potrzebném, aby ich zasłonić przeciw czynieniu im naymnieyszéy przeszkody w wykonywaniu ich religii.“

Sir Fr. Burdett poda swą mocyą za oswobodzeniem katolików dnia 29. Kwietnia.

Wiadomości Lizbońskie do dnia 23. Lutego donoszą, iż dnia 15. dway świadkowie, którzy byli słuchani przeciw wiadomym czterem Parom, powracaiąc z pałacu zostali zelżeni na placu St. Domingo i że woysko oboiętném się okazało. Następnie wydała Regentka rozkaz do Oficerów, ażeby w przyszłości niecierpieli zbiegania się pospólstwa po ulicach.

Z Madrytu nadeszły tu mocne zażalenia od naszych bawiących tamże ziomków z powodu obeyścia, iakiego tam doznawać są przymuszeni.

Wynalazca sposobu przyprawiania koniom podków bez gwoździ, otrzymał na to patent.

W północno-amerykańskich dziennikach żądaią 5000 irlandzkich robotników do kopania kanału w Pensylwanii.

Niderlandy.

W dzienniku belgickim pod napisem: z Bruxeli d. 2. t. m. czytamy w względzie zawartego z Rzymem konkardatu, co następuie: „Od dni kilku pewne dzienniki wynurzaią swoią troskliwość i nieufność z powodu maiącego wkrótce nastąpić zaprowadzenia konkordatu. Co się nas tycze, mniemamy, że wykonanie iego nie pociągnie za sobą mniéy pomyślnych skutków od tych, iakie iuż samo zawarcie go zrządziło. Zawarcie to w czasie, gdzieśmy się od niego bardziéy iak kiedykolwiek oddalonymi sądzili, przywróciło zgodę i dobre porozumienie, tem samem było powodem do niezmyślonéy radości i do przeięcia się nayżywszą wdzięcznością. Prawda, że taiemnica, ktora pierwszym w téy mierze układom towarzyszyła, i nie iedne uprzednie wiadomości w całém ich nicestwie wystawiła, nie iest i teraz odsłonioną. List z Hagi z d. 28. p. m. umieszczony w piśmie peryodyczném pod tytułem: Katolik, tak się w téy mierze wyraża: Do dnia dzisieyszego nie ogłoszono tu ieszcze treści depesz, które ostatni goniec z Rzymu przywiózł. Jednakowoż przeszłéy niedzieli spostrzegano na twarzy J. K. M. znaki radości nadzwyczaynéy, co w nas nadzieię wzbudza, że niezwłoczne zaprowadzenie konkordatu nie trafi iuż na żadne dalsze zawady.“

Rozmaite Wiadomości.

Młody Hrabia Fryderyk C....r z Szląska, rodzony wnuk iednego z nayzacnieyszych urzędników państwa Pruskiego, który sobie ziednał nieśmiertelne zasługi w dzieiach prawodawstwa pruskiego, zwiedzaiący uniwersyset w Bonie, umarł tamże z rany otrzymanéy w poiedynku dnia 20. Lutego odprawionym. Nieszczęśliwy ten młodzieniec udał się dopiero przeszłéy iesieni z uniwersytetu Berlińskiego do Bony.

Gazeta Kaselska pisze: Sądowe śledztwo względem samobóystwa aktora i śpiewaka Pistor nie wykazało bynaymniéy, iżby miał doznać od innych osób pokrzywdzenia, któreby mu zmierzić mogło życie. Ale też z drugiéy strony żadnéy nie znaleziono przyczyny, któraby podług prawa wymagała hańbiącego pogrzebu. I dla tego z tych obustronnych powodów nakazał sąd cichy pogrzeb.

Stara, niedawno w Londynie zmarła panna zrobiła w testamencie swoim między innemi następuiące zapisy. Zapisuię moiéy kochanéy, roskosznéy Żako (małpie) 10 funt. szterlingów pensyi rocznéy, które na iéy utrzymywanie obracane być maią. Item: Szok i Tib (pieskowi faworytowi i kotce) każdemu aż do śmierci po 5 funt. szterlingów rocznego dochodu; gdyby zaś ieden z tych legataryuszów, innych przeżył, natenczas całkowita pensya spadać ma na tego, który przy życiu zostanie. Po nastąpionéy dopiero śmierci wspomnionych legataryuszów, zapisy te spadaią na moią synowicę G. i iéy dzieci.

Bawarski posłannik wieyski ogłosił następuiący, doświadczeniem stwierdzony sposob prędkiego goienia warg zbolałych. Przeszłéy niedzieli zapustnéy — mówi — na sali tańcowéy domu pod znakiem *Arka Noego* pewna do tańca często brana panienka miała tyle sposobności do udzielania całusów, — iest to zapewne zwyczay miescowy — że iéy od nich usta zbolały. Na drugi dzień posmarowała ie sobie słodką śmietaną, i oto... natychmiast się zgoiły. Nie omieszkuiemy udzielić naszym czytelniczkom łatwego tego środka, ażeby, gdyby ie kiedyś z podobnéy przyczyny usta zabolały, do niego z pewnością uciec się mogły.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 23.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 19. Marca 1828.)

Anekdota o Foxie.

Ten wielki polityk lubił niezmiernie grać w karty, i dla tego miał bez liku wierzycieli, którzy rzadko kiedy zastawszy go przy pieniądzach, musieli się kontentować piśmiennémi przyrzeczeniami. Dnia iednego okazała mu się łaskawą fortuna. Powróciwszy do domu obciążony gwineiami i biletami bankowemi, spostrzega krawca swego z obligacyą w ręku. Miarkuię iuż, czego chcesz — woła Fox zdaleka — ale nic z tego niebędzie przyiacielu, ani grosza niemogę ci zapłacić. — Jako to, a przecież Pan wygrałeś i tęgo wygrałeś! a ia czekam iuż od wieków na zapłatę. W kapeluszu pańskim pełno złota, a Pan mi niechcesz zapłacić? — Wszystko prawda, lecz to złoto nienależy do mnie, iest to święta własność moich wierzycieli. — Nieiestemże ia pańskim wierzycielem Mylordzie? — To prawda, lecz wierzycielem drugiéy klassy; wszakże masz odemnie przyrzeczenie na piśmie przyiacielu! Niemasz się więc przyczyny troszczyć, iak ci, którzy żadnego skryptu niemaią, prócz moiego słowa honoru. — O kiedy tak, więc i ia przechodzę do téy klassy, zawołał krawiec i przedarł skrypt, a Fox — zapłacił.

Mości Redaktorze!

Pola Swarzędzkie znane dotąd z piasków, zaczęły za pomocą gazety W. Pana od razu słynąć bohatyrstwem Gryzopióra i korrespondencyą przez Icka znalezioną. Jest to skutek bezstronności, z jaką W. Pan umieszczasz nadsełane sobie niekiedy artykuły bawiącéj i nudzącéj treści. Jakkolwiek bezstronność jest sama z siebie chwalebną, nie powinieneś jéj przecież W. Pan był rozciągać do tak potwarczego piśmidła, jakim jest owa nędzna korrespondencya, bez ściągnienia na siebie nagany. Lecz pomnąc iak W. Pan przed kilką lat broniłeś nas i siebie przeciw cudzoziemcowi, który nas w piśmie zagranicznym szarpał, sądzę, iż niebyło w jego mocy odmówić umieszczenia w gazecie téj nikczemnéj zszywaniny, niegodnéj nawet pióra garderobiany polskiéj, i dla tego przebaczam mu. — Jad rozlany po całéj téj nędznéj świegotaninie wypłynąć tylko mógł z pod pióra złośliwego charakteru człowieka, który zapewne, i to może dla cnót innym przez siebie narzucanych, niepozyskawszy szukanych względów, mszcząc się podło na jednéj osobie rzuca potwarz na ogół. Płód taki oburza, lecz to oburzenie niezwłocznie w każdym rozsądnym człowieku przezwycięża litość. Ta nakazuje milczenie; lecz milczeć w tym razie zupełnie, byłoby to zapewnić cichy tryumf potwarcy, równie jak odpisywać jego śladem na wierutne kłamstwa, których pod każdym względem iest tyle, ile wierszy w całéj téj piętno wymuszonego dowcipu noszącéj bazgraninie, byłoby ubliżać własnéj swoiéj godności. Dosyć będzie odpowiedzieć mu na to wszystko świętémi słowami: „Złodziej jest człowiekiem haniebnym, lecz potwarca daleko haniebniejszym!" — Spodziewam się, Panie Redaktorze, iż WPan ztém większą a przynajmniéj równą gotowością pozwolisz w swéj gazecie tym kilku słowom gościnnego kącika.

Jestem etc. *N. N.*

Poznań, dnia 16. Marca 1828.

Doniesienie szkolne.

Publiczny examen uczniów wyższéy mieyskiéy i przygotowawczéy szkoły, na który za-

praszam wszystkich zaszczycaiących ten instytut swą protekcyą i życzliwością, równie iak wszystkich rodziców i przyiaciół młodzieży szkolnéy, odbędzie się dnia 24. m. b. i zacznie się o godzinie 9téy zrana.
Poznań, dnia 18. Marca 1828.
Fr. Reid.

OBWIESZCZENIE POLICYINE.
Przy nadchodzącéy teraz wiosennéy porze przypomina się tuteyszym posiedzicielom ogrodów policyine urządzenie, podług którego w wiośnie obieranie drzew z gąsienic przedsięwziąść a przyczém szczególniéy na wyniszczenie w gniazdach znayduiących się pierścionkowych i korowych gąsienic działać należy, do iak nayściśleyszego zastósowania się, z tém ostrzeżeniem, że zaniedbanie obierania drzew z gąsienic, za każdą razą ustanowioną karę 5 talarów za sobą pociągnie.
Poznań, dnia 10. Marca 1828.
Nad-Burmistrz.

ZAPOZEW EDYKTALNY.
Obligacya pod dniem 15. Sierpnia 1805. przez tuteyszego obywatela Mateusza Wiland tuteyszemu konwentowi Panien Bernardynek S. Klary, teraz Instytutowi chorych szarych Sióstr wystawiona, oraz wykaz rekognicyiny na 845 Tal. 22 dgr. z prowizyą po 5 od sta wyexpedyowany, które na gruncie pod liczbą 369. teraz 312. na tuteyszéy ulicy Wronieckiéy sytuowanym, z mocy dekretu z dnia 12. Sierpnia 1805. sub Rubr. III. No. 1. zahipotekowane zostały, rzeczonemu konwentowi zaginęła, i dokument ten wraz z wykazem rekognicyinym proklamowany i amortyzowany być ma. Zapozywamy przeto wszystkich tych którzy iako właściciele zastawnicy lub cessyonaryusze pretensye do dokumentu tego maią, aby się w terminie
dnia 4. Czerwca r. pr.
o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Referendaryuszem Randow w naszym sądzie, albo osobiście, albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych, na których K. S. Weissleder, Ogrodowicz i Maciejowski proponuiemy, stawili, pretensye swe do rzeczonego dokumentu udowodnili, w razie zaś niestawienia się spodziewać się maią, iż z swemi pretensyami do summy 845 Tal. 22 dgr. i dokumentu wykluczeni, wieczne im milczenie nakazane i inny wykaz hipoteczny dla tuteyszego Instytutu szarych Sióstr wyexpedyowany zostanie.
Poznań, dnia 29. Listopada 1827.
Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.
Nad maiątkiem całkowitym kupca Jana Coligny z Poznania dziś o godzinie 12téy w południe, konkurs otworzony został. Zapozywamy przeto wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzy pretensye do maiątku maią, aby się w terminie do podania i wykonania swych pretensye na
dzień 19. Kwietnia 1828.,
przed deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Reibnitz, w Izbie naszéy instrukcyinéy wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, pretensye swe i zkąd takowe pochodzą, dokładnie podali, dokumenta, papiery i inne dowody originalnie lub w kopiach wierzytelnych złożyli, i co potrzeba do protokołu, oznaymili, ztém przestrzeżeniem, iż wierzyciele w terminie niestawaiący wszelkie swe iakiekolwiek mieć maiące prawa utracą, i z pretensyami swemi do massy prekludowani zostaną, i wieczne im w téy mierze w spomnionym wierzycielom nakazane zostanie milczenie. Nakoniec tym wierzycielom, którym na terminie stawić się osobiście, iakowa okoliczność niedozwoli, albo też, którym tu na znaiomości zbywa, proponuiemy na pełnomocników Kommissarzy Sprawiedliwości, Mittelstaedta, Hoyera i Brachvogel, z których sobie iednego obrać i z plenipotencyą i informacyą go opatrzyć mogą.
Poznań, dnia 13. Grudnia 1827.
Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.
Do likwidacyi wszelkich pretensyi do kaucyi służbowéy Exekutora Sądu Pokoiu w Szremie

Karola Ludwika Gransin, wyznaczyliśmy termin na

dzień 10ty Czerwca 1828.

o godzinie 10. przed południem przed Deputowanym Sądu Ziemiańskiego Herzberg w izbie instrukczyinéy, i na takowy wszelkich wierzycieli nieznaiomych pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż w razie niestawienia się wszelkie pretensye do kaucyi utracą i tylko do osoby Exekutora Gransin przekazani zostaną.

Poznań, dnia 26. Stycznia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipoteczněy dóbr Manieczki w Rubryce III. No. 7. a w księdze hipoteczněy dóbr Przylepki i Esterpol w Rubryce III. No. 2. dla Sukcessorów Konstancyi z Tuszyńskich Trzebińskiéy to iest Elżbiety Trzebinskiéy i Zofii Chlebnicz dla Summy 7,300 Zł. pol. czyli 1216 Tal. 20 śgr. z inskrypcyi Józefa Wybickiego w Grodzie Kaliskim z dnia 18. Czerwca 1787 a w Koninie dnia 26 Lipca 1788 oblatowanéy z mocy dekretu z dnia 3go Marca 1800. Protestacya zahipotekowana iest. Właściciel dóbr tych Józef Wybicki summę tę zapłacił, i domaga się wymazania teyże, zapozywamy przeto ninieyszém publicznie niewiadomych z pobytu wyżéy wymienionych Sukcessorów Konstancyi z Tuszyńskich Trzebinskiéy, lub ich Sukcessorów, Cessyonaryuszów i prawa nabywców, aby się w terminie

dnia 1. Lipca r. b.,

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Mandel Assessorem Sądu Ziemiańskiego w naszéy Izbie dla stron albo osobiście, lub przez Pełnomocników prawnie upoważnionych stawili, i na wymazanie zezwolili, gdyż w przeciwnym razie nietylko wszelkie prawa do protestacyi téy służące utracą, ale nawet w razie niestawienia się, wymazanie z księgi hipoteczněy rozporządzoném zostanie.

Poznań d. 21. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W początku miesiąca Stycznia r. b. zostało 10 sztuk pieniędzy monety złotéy a mianowicie 9 Dukatów i iedna sztuka większa złota w okolicy ogrodu Jego Xięciéy Mości Xięcia Radziwiłła znalezione; niewiadomy właściciel wzywa się ninieyszém, aby się naydaléy w terminie

dnia 30. Maia r. b.

przed Assessorem Sprawiedliwości Struensee zgłosił i swoie prawo własności udowodnił, w przeciwnym bowiem razie taż moneta znalazcy stósownie do §. 44. Tit. 9. Cz. I. Prawa Kraiowego przyznaną będzie.

Poznań dnia 6. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

Sukcessorowie ś. p. Nikazego Bnińskiego chcąc dzielić się na Sty Jan r. b. 1828 pozostałością swego Spadkodawcy, ninieyszém wzywaią wszystkich kredytorów pozostałości téy do zgłoszenia się natychmiast, a naydaléy w przeciągu trzech miesięcy względem swoich należności u Radzcy Sprawiedliwości Weissleder w Poznaniu, do wykazania swoich należności i oczekiwania satysfakcyi z funduszów pozostałości, tak dalece iak należytości te będą przyznane. Kredytorowie nieodzywaiący się późniéy poiedyńczych Sukcessorów tylko w proporcyi udziałów z tychże pozostałości trzymać się będą mocni.

Poznań dnia 17. Marca 1828.

W roku tysiąc ośmset dziewiętnastym wydałam WW. Augustynowi i Władysławowi Braciom Skrzydlewskim podpis imienia i nazwiska mego, na blankiecie własnoręcznie napisany. Blankiet ten do czynności, do któréy miał bydź użytym był niepotrzebnym, iednak przypadkiem niewiadomym zaginął. WW. Skrzydlewscy aktem autentycznym mortyfikowali tenże blankiet, i z swoich osób tym sposobem uczynili co mogli, i co do nich należało. Gdy zaś zdarzyć się mogło, że iakaś osoba trzecia tego blankietu na szkodę moią użyła, przeto ninieyszą odezwą wzywam każdego iakąkolwiek pretensyą z iakiegokolwiek bądź pisma do mnie mieć mogącego, aby natychmiast lub naydaléy w przeciągu trzech miesięcy się do mie udał, pismo w ręku iego

znayduiące mnie złożył, i zaspokoienia sprawiedliwéy swoiéy należności się spodziewał, lub też gdyby ów blankiet przez którąkolwiek osobę trzecią miał być nadużywanym, o tym wcześnie się przekonał i od straty się uchronił.

Poznań dnia 18. Marca 1828.

Zofia z Kozmińskich Rynarzewska.

Sprzedaż baranów.

U Dominium wsi Krerowa w Powiecie Srodzkim iest 50 sztuk baranów, dwuletnich, trzyletnich i czteroletnich, czystego rodu hiszpańskich, zdatnych do chowu, na sprzedaż z wełną, poiedyńczo, podług upodobania, do wyboru, które w mieyscu można widzieć i nabydź za umiarkowaną dobrowolnie umówioną cenę w dniach na to przeznaczonych, począwszy od 8. aż do 14. Kwietnia r. t. w którym to dniu 14. Kwietnia będą też barany przez dobrowolną licitacyą za gotową zapłatą sprzedane. O czém się uwiadomia wszystkich ochotę do nabycia maiących.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 14. Marca 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	87	87¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	93½	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	91¼	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	97	—
Wschodnio-Pruskie . . .	93½	—
Szląskie	104½	104

Poznań dnia 18. *Marca* 1828.

	Papierami,	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	90¾	4